

Artykuł Bolesława Bieruta w czasopiśmie „O trwały pokój o demokrację ludową”

BUKARESZT (PAP). — W Bukareszcie ukazał się 47 (211) numer czasopiśma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Na łamach czasopiśma znajdujemy artykuł Bolesława Bieruta pt.: „Historyczne znaczenie pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i XIX Zjazdu KPZR”.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 24 LISTOPADA 1952 R. Nr 281 (2614)

Na drugim posiedzeniu Sejmu w dniu 21 bm. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołał jednomyślną uchwałą Rząd w składzie proponowanym przez Prezesa Rady Ministrów towarzysza **BOLESŁAWA BIERUTA**.
Szczegóły obrad podajemy na stronie 3.

Zakończenie pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Sejm jednomyślnie przyjął ustawę o amnestii

Posiedzenie Sejmu w dniu 22 bm. otworzył **MARSZAŁEK DEMBOWSKI**, proponując porządek dzienny, przewidujący w pierwszym punkcie projekt ustawy o amnestii, w następnych — sprawozdania komisyjne z projektów ustaw o kontroli państwowej i o przysiędze wojskowej oraz sprawozdania komisji o dekreтах rządowych. Porządek ten został przez Izbę przyjęty.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, dotyczącym rządowego projektu ustawy o amnestii, zabrakł głosu Minister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Stanisław Radkiewicz. Przemówienie to (które drukujemy obok), zostało przyjęte długotrwałymi oklaskami. Marszałek skierował projekt ustawy do Komisji Spraw Ustawodawczych, która następnie obradowała w przerwie posiedzenia.

W drugim punkcie porządku dziennego poseł Jodłowski w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o kontroli państwowej. W debacie nad projektem ustawy zabierali głos posłowie: Jerzy Albrecht, Stanisław Cieślak i Jan Frankowski, pozytywnie ustosunkowując się do ustawy. Wobec wyczerpania listy mówców, Marszałek zarządził głosowanie nad projektem ustawy, w wyniku którego Izba jednomyślnie projekt uchwaliła w brzmieniu komisyjnym.

Z kolei poseł Wągrowski referował projekt ustawy o przysiędze wojskowej. Zgodnie z nową rotą przysięgi, każdy żołnierz Wojska Polskiego będzie odtąd przysięgał bronić niezłomnie praw ludu pracującego, zawartych w Konstytucji i dochować wierności Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mówca wnosi o zatwierdzenie ustawy, co też Sejm w głosowaniu aprobuje.

Z kolei Izba przystąpiła do zatwierdzania dekretoów rządowych: na wniosek sprawozdawcy Komisji, posła Szkopa, Sejm zatwierdził dekret o obowiązkowych dostawach ziemiaków; po sprawozdaniu posła Bieńka, Izba przyjęła dekret o prawie łowieckim. Poseł Janczak był referentem dekretu o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia; a poseł Kita — dekretu o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego. Oba te dekryty Sejm zatwierdził.

Następnie Izba przyjęła dekret o stosunkach służbowych nauczycieli w zakładach poprawczych i w schroniskach dla nieletnich (referował poseł Chlebda) oraz dekret o utworzeniu urzędów Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych i Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego (referent poseł Kaliszewski).

W ostatnim punkcie porządku dziennego poseł Jerzy Morawski, w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych składa sprawozdanie o projekcie ustawy o amnestii.

— Na progu nowego etapu rozwoju — stwierdza referent — Władza Ludowa otwiera drogę do poprawy tym, którzy zblądzieli bo ufa, że włącza się oni do pozytywnej pracy i na zawsze zdejda z manowców przestępstw.

W imieniu Komisji mówca wnosi o uchwalenie ustawy w brzmieniu rządowym. Wśród oklasków Sejm uchwała ustawę.

Na tym pierwsza sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została zakończona.

Amnestia — aktem wielkoduszności i siły Państwa Ludowego Przemówienie Min. Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza

Obywatelo Posłowie.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedkłada pod obrady Wysockiej Izby projekt Ustawy o amnestii.

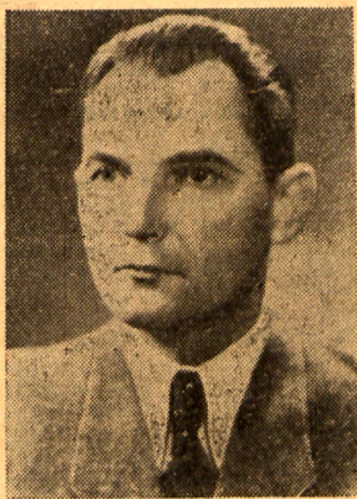
Władza Ludowa po wyzwoleniu Polski otrzymała między innymi ponury spadek demoralizacji i deprawacji, a co za tym idzie wysoki stopień przestępczości. Inaczej zresztą być nie mogło. W Polsce przedwrześniowej panował ustrój kapitalistyczny, którym rządziło wlicze prawo wyzysku szerokich mas narodu przez klasy posiadające, powodując rosnącą nędzę i pauperyzację.

Aby zagłuszyć rosnącą świadomość klasową w masach, zatrudniano dusze ludzkie deprawującą propagandą szerzoną przez film i prasę burżuazyjną, podsycono najniższe instynkty.

Deprawację tę pogłębiła i spotęgowała 6-letnia okrutna zbrojka polityka hitlerowskiego okupanta wobec narodu polskiego.

Dziś to wszystko stało się już u nas tylko ponurym wspomnieniem przeszłości. Ustrój demokracji ludowej zmienił zasadnicze warunki bytu i pracy obywateli kraju, umożliwił im korzystanie w pełni z praw obywatelskich.

Władza Ludowa zlikwidowała raz na zawsze bezrobocie w naszym kraju, zapewniła warunki pracy i możliwości ludzkiego bytu wszystkim mieszkańcom wsi i miast, Konstytucja nasza gwarantuje wszystkim o-



bywatelom prawo do pracy, prawo do nauki, prawo do wypoczynku.

Władza Ludowa nie szczędzi środków na rozbudowę oświaty szkolnej i pozaszkolnej, na rozbudowę klubów, kin, świetlic, na rozwój sportu, godziwych rozrywek i wycieczek, na tanie, dostępne dla mas prasę i książkę.

Wszystko to sprawiło, że w świadomości ludzkiej dokonały się głębokie przeobrażenia. Wyrazem tych przeobrażeń i normalizacji stosunków jest między innymi postępujący spadek przestępczości w kraju.

Zmiana warunków społecznych po-

parta przez szeroko zakrojoną pracę wychowawczą dała nadspodziewanie poważne rezultaty.

Wzrosła i wzmacnia się praworządność w kraju.

Wzmocniła się dyscyplina państwowa i społeczna, coraz bardziej podnosi się kultura stosunków między ludźmi.

W tych warunkach sprawę udzielenia amnestii dla sprawców i uczestników przestępstw należy uważać za całkowicie dojrzałą.

Władza Ludowa bierze pod uwagę, że istniejąca jeszcze przestępczość jest w niemale mierze spuścizną ustroju kapitalistycznego i jego deprawujących wpływów. Dokonane przestępstwa wyrządziły niemalże szkody Państwu Ludowemu i ludziom. Słusznie więc sprawy zostały ukarane. Ale Władza Ludowa chce dać im szansę poprawy. Niech idą do swoich rodzin, do swoich osiedli i miast, na rolę i do fabryk. Niech włączą się w rytm budownictwa Polski Ludowej, niech pomnażają siłę i dobrobyt narodu, niech swoją uczciwą pracą przekreślą swoje przestępcze czyny i błąd wobec Polski Ludowej.

Stać dziś Władzę Ludową na to aby dać tym ludziom taką możliwość. Powinniśmy więc to uczynić.

Projekt Ustawy amnestyjnej głosi na wstępie: „Celem upamiętnienia uchwalenia w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybrały na podstawie tego wiekopomnego w dziejach Narodu aktu stanowić... Rząd włącza więc zagadnienie udzielenia amnestii z historycznym w dziejach narodu wydarzeniem — uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wniosek o amnestię Rząd przedkłada pod obrady nowego Sejmu jako jedną z pierwszych Ustaw. Dobrze będzie jeśli Pierwszy Sejm wybrany na podstawie Konstytucji uchwalonej 22 Lipca rozpoczynając swe prace uchwali amnestię. W projekcie swym Rząd proponuje objęcie amnestią przestępstw popełnionych przed dniem 20 listopada br. i związane w ten sposób amnestii z datą rozpoczęcia prac nowo wybranego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jeśli chodzi o treść Ustawy, to Obywatelo Posłowie mają możliwość zapoznania się z otrzymanym przez nich tekstem projektu Ustawy.

Dlatego chcielibyśmy tylko po krótko omówić zasadnicze założenia projektu:

PO PIERWSZE — Ustawa przewiduje darowanie lub złagodzenie kary:

a) skazanym na karę nie wyżej jednego roku więzienia całkowite darowanie kary.

b) złagodzenie o połowę kary skazanym od jednego roku do lat trzech.

c) skazanym na karę pozbawienia wolności powyżej lat trzech złagodzenie kary o 1/3.

d) zamianę kary śmierci na 15 lat więzienia.

e) zamianę kary dożywotniego więzienia na 12 lat więzienia.

Projekt stosuje w tych samych rozmiarach darowanie i złagodzenie kar za przestępstwa popełnione do 20 listopada 1952 roku zarówno do osób, które zostały już skazane za swoje przestępstwa, jak i do osób, które znajdują się w śledztwie oraz do tych, co do których postępowania jeszcze nie wszczęto.

(Dokończenie na str. 2).

Rząd Bolesława Bieruta

Najwyższe organy władzy i administracji państwowej zostały wybrane. Uwieńczeniem pierwszych posiedzeń Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej był jednomyślny wybór towarzysza Bolesława Bieruta na najtrudniejsze i najodpowiedzialniejsze w naszym państwie — stanowisko Prezesa Rady Ministrów oraz — na jego wniosek — wybór członków Rządu.

„Po raz pierwszy powołany do kierowania państwem Rząd — stwierdził towarzysza Bierut — otrzymuje tak jednomyślnie i uszczególnione poparcie całego Sejmu, jako najwyższego organu władzy państwowej i wyraziciela woli narodu. Jest to dobitnym wyrazem nowej sytuacji, nowego układu stosunków społecznych i politycznych w naszym kraju”.

Ta nowa sytuacja wynika z coraz bardziej krzepnącej jedności moralno - politycznej narodu polskiego, który w dniu 26 października wyraził swą wolę w sposób tak zdecydowany, powszechny i jednolity — wolę zbudowania Polski socjalistycznej wspólnym wysiłkiem, pod przewodnictwem wiernego syna ludu polskiego, niezłomnego bojownika o sprawę Polski — towarzysza Bolesława Bieruta.

„Rząd Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta — oświadczył w Sejmie w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Ochab — stanowi w rozwoju kolejnych rządów Polski Ludowej, PKWN, Rządu Tymczasowego, Rządu Jedności Narodowej, rządu powołanego przez Sejm Ustawodawczy w roku 1947, dalszy krok naprzód, stanowi nowy, wyższy etap w rozwoju naszej władzy ludowej, coraz to potężniejszej, coraz to bardziej związanej z milionowymi masami ludzi pracy”.

Lud polski, stwierdził tow. Ochab — „głęboko kocha towarzysza Bieruta, bezgranicznie mu ufa i wie, że pod przewodnictwem wielkiego syna klasy robotniczej, wielkiego nauczyciela naszego narodu, pójdziemy ku nowym, jeszcze wspanialszym zwycięstwom, ku słonecznemu, socjalistycznemu jutru”.

Głębokim zaufaniem darzą towarzysza Bieruta pracujący chłopci. Wiedzą, że mają oni do zawiązania władzy ludowej ziemię, uwolnienie od pańszczyznianej zależności i od kulackiego wyzysku.

„W chłopaku urosło przekonanie — stwierdził

pos. Ozga Michalski w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — zrodzone z doświadczeń historii i z praktyki sojuszu robotniczo - chłopskiego, z doświadczeń budownictwa Polski Ludowej, że zjednoczeni we Froncie Narodowym w walce o przyszłość ojczyzny będą dalej kroczyć do coraz nowych zwycięstw pod wodzą umiłowanego nauczyciela, wielkiego przywódcy ludu polskiego, Bolesława Bieruta.

Czcia i miłość darzy towarzysza Bieruta inteligencja i rzemiosło, którym, jak to podkreślił w imieniu Stronnictwa Demokratycznego pos. prof. Kulczyński, „wskazał drogę do umacniania więzi z przodującą siłą naszego narodu — klasą robotniczą, wyprowadził inteligencję i rzemiosło z poniżającej pozycji kapitalistycznego klienta do roli obywateli odpowiedzialnych za losy Rzeczypospolitej Ludowej”.

Wraz z całym Sejmem głosowali za Rządem towarzysza Bolesława Bieruta posłowie — działacze katolicki. „Wiemy, — powiedział w ich imieniu pos. Horodyński — uczy nas tego również doświadczenie, że niezależnie od różnic w poglądach, wierzący i niewierzący mogą — a nawet więcej, muszą — we wzajemnym szacunku i zaufaniu budować wspólnie dom ojczyzny i wspólnie bronić go od wrogów”.

Uczucia całego narodu wyraził bezpartyjny poseł Osmańczyk, zwracając się do towarzysza Bieruta:

„Obywatelu Prezesie Rady Ministrów. Przeważacie nas dalej tą drogą, która wymaga naszej siły, utrwała pokój i zdobywa nam przyjaźń i szacunek setek milionów ludzi na świecie. Naród jest z Wami!”.

Jednomyślność, z jaką Sejm udzielił poparcia Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem tej siły, która wyrosła z walki i pracy naszego narodu, przekształcającego się w naród socjalistyczny. I wyrazem tej siły jest również pierwszy wniosek Rządu Bolesława Bieruta, przedłożony Sejmowi — wniosek w sprawie udzielenia amnestii sprawcom i uczestnikom szeregu wymienionych w projekcie przestępstw popełnionych przed dniem 20 listopada 1952 roku. W ten sposób Polska Rzeczypospolita Ludowa upamiętnia dzień uchwalenia Konstytucji, puszczając w niepamięć i przeba-

czając szereg przestępstw, wykroczeń i występów, łagodząc kary cięższe, dając tym, którzy zblądzieli lub nawet ciężko zawinili wobec Ojczyzny, szansę wymazania swych win.

„Nigdy w swych dziejach — stwierdził w swym przemówieniu sejmowemu towarzysza Bierut — ojczyzna nasza nie była tak jak dziś potężnie i niezawodnie sprzymierzona z najbardziej postępowymi siłami świata, broniącymi nowych zasad pokojowego współżycia między narodowego, szczerzej współpracy, całkowitego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania i braterskiej pomocy. Dzięki przyrzeczeniu i przyjaźni z narodami ZSRR Polska Rzeczypospolita Ludowa czuje się nie tylko bardziej niż kiedykolwiek zabezpieczona przed napaścią imperialistów, neohitlerowców i ich amerykańskich patronów, ale korzysta z wielkiej, bezinteresownej, serdecznej pomocy wielkiego Kraju Rad w rozwoju swego przemysłu, swej gospodarki, w przyswajaniu sobie wspaniałych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej”.

Z najgłębszą uwagą słuchali najwyżsi przedstawiciele narodu polskiego słów Pierwszego Budowniczego Polski ludu pracującego, Prezesa Rady Ministrów, gdy wymieniał nowe, odpowiedzialne zadania stojące przed jego Rządem. Te najważniejsze zadania określa Program Frontu Narodowego, program siły i dobrobytu naszej ojczyzny, program, za którym głosował naród polski w dniu 26 października i którego realizację złożył w niezawodne ręce towarzysza Bieruta. Z wysockiej trybuny sejmowej rozległy się na cały kraj słowa sternika naszej nawy państwowej:

„Wspólnie z milionami robotników i chłopów pracujących, w oparciu o rosnącą aktywność tych mas, o współudział w życiu naszego państwa milionów mężczyzn i kobiet, w oparciu o wspaniałą entuzjazm twórczy milionów młodych budowniczych Polski Ludowej, w oparciu o pogłębiającą się wciąż jedność moralno - polityczną naszego narodu — czynić będziemy wszystko, aby wytrwała, ofiarną pracą dla ojczyzny umacniać wciąż jej siły, budować wspólnym porwem naszych gorących dla niej uczuć i codziennego dla niej wysiłku szczęście i wielkość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Przemówienie min. Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 1)

PO DRUGIE — szczególnie szeroko projekt Ustawy stosuje system darowania i łagodzenia kar w stosunku do tych spośród młodzieży, którzy sprowadzeni zostali z drogi uczciwego życia i pracy dla Ojczyzny przez wroga, a obce narodowe elementy. Projekt postanawia, że osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia, darowuje się kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie wyższej niż trzech, a łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności w wysokości powyżej lat trzech.

PO TRZECIE — zasadę darowania stosuje się również do wykroczeń to znaczy do czynów zagrożonych karą aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3 tysięcy złotych, albo obu tymi karami łącznie i podlegających ukaraniu w trybie postępowania karno-administracyjnego. Będą więc objęte amnestią między innymi wykroczenia polegające na niewykonaniu przez chłopów ciężkich na nich obowiązków dostaw zwierząt rzeźnych, zbóż, ziemniaków i mleka. Wymierzone za takie wykroczenia kary ulegną darowaniu pod warunkiem, że obowiązek dostawy zostanie wykonany najpóźniej do dnia 31 grudnia 1952 roku.

Całkowitym przebaczeniem objęte są nadto naruszenia dyscypliny pracy, zagrożone karami porządkowymi potrącenia z należnego wynagrodzenia oraz karami sądowymi, nakładającymi obowiązek pozostawiania przy wykonywanej pracy przez określony czas z jednoczesnym potrąceniem części wynagrodzenia.

Wreszcie amnestia obejmuje całkowitą przebaczeniem występki skarbowe zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku lub karą grzywny nie wyższą niż 2 tysiące złotych, albo obu tymi karami łącznie oraz wykroczenia skarbowe.

PO CZWARTE — aczkolwiek z mocy amnestii puszcza się w niepamięć przebieg w sprawie przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku, to znaczy w sprawach o te przestępstwa umarza się postępowanie, to jednak projekt Ustawy stwarza jeszcze dalej idące możliwości stanowiąc, że Sąd może postępowanie umorzyć w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności ponad rok, jeżeli przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących przestępstwu i zachowaniu się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa należałoby wymierzyć karę, która podlegałaby darowaniu na podstawie odpowiednich przepisów Ustawy o amnestii.

Projekt Ustawy wymaga w tym wypadku wniosku lub zgody prokuratora.

Jeżeli zaś z okoliczności sprawy wynika, że należałoby wymierzyć karę nie powyżej lat 5 pozbawienia wolności to i wówczas może nastąpić w szczególnych wypadkach umorzenie postępowania, ale już z mocy decyzji Sądu Najwyższego podjętej na wniosek Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zasady darowania i łagodzenia kar stosuje się również do kar zmniejszonych w drodze indywidualnego aktu łaski przy czym za podstawę przyjmuje się karę zmniejszoną.

PO PIĄTE — Wielkoduszny akt Władzy Ludowej jest wyrazem naszej siły. Władza Ludowa nigdy dotąd nie była tak mocna i tak pewna jak obecnie — dlatego jest możliwa tak szeroka amnestia.

Ale w żadnym wypadku nie należy to być mieli uwalniać obcych najmitów, wrogów naszej Ojczyzny, aby wolno nam było osłabiać na-

szą czujność wobec wroga klasowego, wobec obcych agentur, szpiegów i dywersantów.

Nie będą więc korzystali z amnestii szpiegowie, dywersanci, terroryści, sabotażyści, zbrodniarze faszystowsko-hitlerowscy, którzy w czasie okupacji dopuszczali się zbrodni patriotów polskich, znęcali się nad ludnością lub współpracowali z gestapo, osoby odpowiedzialne za krwawą wrzesniową i faszystację życia państwowego. Nie będą także korzystali z dobrodziejstwa amnestii osoby, które popełniły z chęci zysku przestępstwo na szkodę gospodarki narodowej, dopuszczając się zaboru lub przywłaszczenia mienia społecznego o wartości przewyższającej 20 tysięcy złotych. Nie będą również korzystali z amnestii niektórzy rezydenci.

Wprowadzając wskazane wyżej wyłączenia, projekt Ustawy przewiduje możliwość stosowania amnestii do tych, którzy wskutek niedostatecznego uświadomienia zbłądzili i dali się wciągnąć do współdziałania z elementami wrogimi Polsce Ludowej pod warunkiem, że nie byli organizatorami związku, nie pełnili w nim czynności kierowniczych i nie brali udziału w zamachach terrorystycznych.

W szczególności projekt Ustawy idąc konsekwentnie po linii stworzenia dla młodzieży najszerszych możliwości włączenia się do uczciwej pracy dla Ojczyzny, nie stosuje wyłączeń i ograniczeń w zakresie korzystania z dobrodziejstwa amnestii do osób, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia, chyba, że dopuściły się dywersji lub zamachu terrorystycznego, w którego wyniku nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała, albo jeżeli działały przy użyciu broni lub w innych okolicznościach szczególnie obciążających.

PO SZÓSTE — Projekt Ustawy zawiera szereg przepisów normujących kwestie proceduralne w zakresie

stosowania amnestii, w szczególności przewiduje się, że amnestią stosuje organ, przed którym toczy się postępowanie, albo organ zarządzający wykonanie orzeczenia, a więc z reguły Sąd lub prokurator, że na postanowienia i zarządzenia w przedmiocie stosowania przepisów Ustawy służy zażalenie do jednej, bezpośrednio wyższej instancji oraz, że organ, stosujący amnestię obowiązany jest podjąć postanowienie w przedmiocie zastosowania amnestii w terminach przez Ustawę określonych dla poszczególnych kategorii kar podlegających darowaniu, zamianie lub złagodzeniu.

Obywatele posłowie!

W wyniku wykonania Ustawy amnestyjnej odzyska wolność przeszło połowa ogólnej liczby osób przebywających w zakładach karnych, a u przytłaczającej większości kary zostaną wydatnie złagodzone. Jest to więc amnestia bardzo szeroka. Stosując tak szeroką amnestię, jesteśmy przekonani, że da ona pozytywne skutki polityczne i wychowawcze.

Opiaramy te nasze nadzieje na tym fakcie, że w rezultacie naszych osiągnięć w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej wszyscy amnestionowani będą mogli natychmiast włączyć się w tryb pracy produkcyjnej — i stać się w ten sposób uczciwymi obywatelami Państwa Ludowego.

Mamy podstawę liczyć na taki przebieg wypadków również dlatego, że w naszych więzieniach stosowana jest słuszną polityką penitencjarną, zmierzającą do wychowania człowieka na nowo, poprzez rozbudowę szkolenia ogólnokształcącego, zawodowego i politycznego. Możemy już dziś mówić o dobrych wynikach tej polityki. Przez rozbudowę szerokiego systemu szkolenia zawodowego w ciągu lat 1951—52, 8.600 więźniów zdobyło wysokie kwalifikacje zawodowe i uzyskało dyplomy: techników, ślusarzy, spawaczy, mecha-

ników samochodowych itp., a przeszło trzy razy tyle nauczone innych zawodów.

Zadaniem nas wszystkich jest właściwie ustosunkować się do amnestionowanych po zwolnieniu, zapiekiwać się nimi, nie czynić trudności, pomóc im w znalezieniu pracy, zapewnić im odpowiednie warunki, stworzyć dla nich przychylną i wychowawczą atmosferę, by nie dopuścić do ich powrotu na drogę przestępstwa.

Stwarzając te warunki musimy przypomnieć artykuł 18 projektu Ustawy, który przewiduje, że ci, którzy mimo wszystko spróbują nawrócić do przestępczego życia i w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie Ustawy popełnią nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju, będą musieli odbyć w pełni darowaną im obecnie karę.

Obywatele posłowie!

Udzielamy tak obszernej i wielkodusznej amnestii, gdyż warunki jakie stworzyła w naszym kraju Władza Ludowa, pomagają nam coraz bardziej w usuwaniu wszystkich korzeni przestępstwa. Udzielamy tak obszernej i wielkodusznej amnestii, gdyż pozwala nam na to siła naszego Państwa Ludowego, zjednoczonego nie najszybszymi masami Narodu wokół tego Państwa.

Naród nasz jest zjednoczony jak nigdy dotąd.

Mocni tą jednością, chcemy darować lub zmniejszyć karę tym, którzy popełnili przestępstwa wobec Państwa i współobywateli, którzy służą nie zostali skazani na karę, ale mogą jeszcze powrócić na drogę uczciwej, twórczej, pozytywnej pracy, chcemy otworzyć przed nimi drogę na wolność, dać im szansę powrotu do normalnego, uczciwego życia.

Jesteśmy przekonani, że obrzyliśmy większość spośród nich skorzysta z tej szansy, by raz na zawsze opuścić drogę przestępstwa, by oddać się uczciwej pracy — ku dobru ich samych, ich rodzin, ku pożytkowi Narodu i Państwa.

Depesza KC PZPR do KC Komunistycznej Partii Holandii

WARSZAWA (PAP).

Do
Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Holandii
Amsterdam

Z okazji Kongresu Waszej Partii przesyłamy Wam grąjące, braterskie pozdrowienia i życzymy Wam pomysłowych obrad dla dobra ludu holenderskiego i sprawy pokoju między narodami.

Jesteśmy przekonani, że Wasza Partia, natchniona historycznym słowami woźcy i nauczyciela mas pracujących całego świata — Włókna Stalina, podniesie jeszcze wyżej sztandar niepodległości narodowej i swobód demokratycznych i przewodzić będzie klasie robotniczej i narodowi holenderskiemu w walce o zwycięstwo sprawy pokoju i demokracji.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

W telegraficznym skrócie

W K. m. s. J. Politycznej Narodów Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu dyskusja nad kwestią koreańską.

Przedstawiciel Indii zgłosił rezolucję, która w jego mniemaniu ma na celu uzgodnienie różnych punktów widzenia w sprawie repatriacji jeńców wojennych.

Agencja TASS stwierdza, że projekt ten jest w gruncie rzeczy lekkim zawołanym projektem amerykańskim. U podstaw jego leży wciąż ta sama niesprawiedliwa, sprzeczna z konwencją genewską 1949 r. zasada przymusowej selekcji i zatrzymania jeńców wojennych Omawiając sprawę utworzenia komisji repatriacyjnej, przewidzianej przez projekt hinduski, agencja TASS podkreśla, iż funkcje tej komisji sprawdziłyby się w istocie do wykonywania zadań administracji obozów koncentracyjnych dla jeńców wojennych, zamkniętych tam na czas nieograniczony po zakończeniu działań wojennych.

W Komisji Prawnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczy się dyskusja nad sprawą definicji pojęcia „agresji”. W sprawie tej zabrał m. in. głos min. Wyszyński.

Ka rozkaz imperialistów amerykańskich chcieli przywrócić władzę kapitalistów w Czechosłowacji

Spiskowcy ze Slanskym na czele odpowiadają za swe zbrodnie przed Sądem w Pradze

PRAGA (PAP). — W czwartek dnia 20 bm. rozpoczął się proces przeciwko kierownictwu antypaństwowego ośrodka spiskowego z Rudolfem Slanskym na czele.

Odczytany na pierwszym posiedzeniu sądu akt oskarżenia stwierdza, że Rudolf Slansky i jego współnicy „jako trockistowsko-titowscy, syjonistyczni burżuazyjno-nacjonalistyczni zdrajcy i wrogowie narodu czechosłowackiego, ustroju ludowo-demokratycznego i socjalizmu, pozostając na służbie imperialistów amerykańskich, pod kierownictwem wrogich wywiadów zachodnich utworzyli antypaństwowy ośrodek spiskowy, podważali ustrój ludowo-demokratyczny, utrudniali budowę socjalizmu, szkodzili gospodarce narodowej, uprawiali szpiegostwo, podważali jedność narodu czechosłowackiego i obronność Republiki w celu oderwania jej od trwałego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, w celu zlikwidowania w Czechosłowacji ustroju ludowo-demokratycznego, przywrócenia kapitalizmu, w celu ponownego wciągnięcia Czechosłowacji do obozu imperializmu i pozbawienia jej samodzielności i niezawisłości”.

Jak wynika z aktu oskarżenia, „wywiady imperialistyczne przychylny do wrogiej działalności przeciwko narodowi czechosłowackiemu Eryżen Loebla, Otto Silinga, Ludwika Frejka, Vavro Hajdu, Andre Simone i inne osoby, rekrutujące się spośród trockistów, syjonistów i innych zdrajców narodu czechosłowackiego, którzy wkradli się do partii komunistycznej”.

Na czele tej zbrodniczej szajki złoczyńców, która miała zniszczyć Czechosłowacką Republikę Ludową - Demokratyczną, o ile nie uda się to Benesowi, postawili imperialiści amerykańscy Rudolf Slansky'ego, który zdemaskowany został jako stary agent burżuazji, nikczemny zdrajca narodu czechosłowackiego.

Nadużywając swego stanowiska sekretarza generalnego partii i ukrywając umiejętnie swe przestępcze plany, Rudolf Slansky świadomie zbiera wokół siebie ukrywających przed partią swe prawdziwe oblicze faszystów, zbrodniarzy wojennych i wszelkiego rodzaju awanturników takich jak Józef Frank, Karel Svab, Bedrich Rajcin, Otto Fjischl i inni,

tworząc stopniowo ośrodek spisku przeciwko Republice.

„Slansky — jak stwierdza akt oskarżenia — obsadza stopniowo kluczowe stanowiska w partii i w aparacie państwowym najbardziej oddanymi mu ludźmi spośród emigrantów zachodnich: syjonistami, trockistami, burżuazyjnymi nacjonalistami, szpiegami i innymi wrogami narodu czechosłowackiego”.

„Dywersyjna działalność spiskowców — stwierdza akt oskarżenia — prowadzona była w różnych kierunkach, a przede wszystkim zajmowali się oni szpiegostwem...”

Do przygotowania spisku i do zbierania informacji szpiegowskich w Republice Czechosłowackiej, organa wywiadu amerykańsko-brytyjskiego włączyły doświadczonych agentów wywiadu — ambasadorów, attaché wojskowych, korespondentów, przedstawicieli do spraw kulturalnych, handlowych i innych...”

Wykonując polecenia swych mocodawców zza Oceanu — stwierdza akt oskarżenia — spiskowcy ze Slanskym na czele — usiłowali wszelkimi sposobami podważyć budowę socjalizmu w Czechosłowacji.

Podczas opracowywania projektu planu pięcioletniego i w toku jego realizacji, spiskowcy ze Slanskym na czele,

stosowali najrozmaitsze metody sabotażu, w celu podważenia wysiłków partii i narodu, zmierzających do zbudowania socjalizmu w Republice Czechosłowackiej. Planowanie gospodarcze prowadzone było w sposób szkodliwy dla kraju.

W swej nienawiści do narodu i socjalizmu, wysiłując się imperialistom — stwierdza dalej akt oskarżenia — spiskowcy usiłowali wszelkimi sposobami podważyć socjalistyczną przebudowę czechosłowackiej gospodarki rolnej.

Jako zażarci wrogowie Związku Radzieckiego, socjalizmu i narodu, spiskowcy sabotowali stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznej ludowej, usiłując wszelkimi sposobami wyrządzić im szkodę.

„W toku śledztwa ustalono — stwierdza dalej akt oskarżenia — że Slansky aktywnie podejmował środki, aby skrócić życie prezydenta Republiki — Klementa Gottwalda.

W tym celu dobiegał on dla niego lekarzy ze środowiska wrogich elementów o podejrzanym lojalności i nawiązał z nimi ścisłe kontakty zamierzając wykorzystać ich dla swych przestępczych planów”.

Do przygotowań kontrrewolucyjnego przewrotu w Czechosłowacji imperialiści amerykańscy włączyli także faszystowską klikę Tito...

Akt oskarżenia stwierdza, że „gdy spiskowcy zostali rozgromieni i wię-

zod z nich została osadzona w więzieniu, imperialiści amerykańscy zrozumieeli, że „ewoluując spisku Rudolfowi Slansky'emu grozi aresztowanie. Dlatego też — jak ustalono w toku śledztwa — usiłowali oni za pośrednictwem swych organów wywiadu we Frankfurcie nad Menem zorganizować ucieczkę Rudolfa Slansky'ego z Republiki Czechosłowackiej”.

„W ten sposób — stwierdza akt oskarżenia — dowiedziano bezspornie, że wszyscy oskarżeni z Rudolfem Slanskym na czele dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko państwu i narodowi...”

Na popołudniowym posiedzeniu w dniu 20 bm. sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał kierownik antypaństwowego ośrodka spiskowego, Rudolf Slansky. Oskarżony przyznał się do szpiegostwa, zdrady stanu, sabotażu i zdrady wojskowej. Slansky zeznał, że „organizował ośrodek antypaństwowy i w ciągu wielu lat stał na jego czele”. „Ośrodek nasz — powiedział on — w którym skupiliśmy wiele różnych elementów kapitalistycznych, spośród których wielu stał się agentami wywiadów imperialistycznych — francuskiego, a przede wszystkim amerykańskiego — prowadził wrogą działalność w interesie i w służbie imperialistów amerykańskich — angielskich. Działalność ta zmierzała do likwidacji ustroju ludowo-demokratycznego, do przywrócenia kapitalizmu”.

Zgon posłanki Doroty Kluszyńskiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 22 bm. zmarła, przeżywszy lat 78, wieloletnia działaczka społeczna na Dorota Kluszyńska, posłanka na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okręgu Nr 2 — Pruszków. Zmarła była również posłanką na Sejm Ustawodawczy. Dorota Kluszyńska była przewodniczącą Zarządu Głównego Tow. Przyjaciół Dzieci i mimo podeszłego wieku aktywnie uczestniczyła w pracy społecznej, biorąc szczególnie żywy udział w walce z plagą alkoholizmu.

OWYATECZNY TERMIN

sprzedaży zboża Państwu upływa za

5 DNI

ROLNIKU!

przyspieszaj młóckę by na czas uregulować SWOJE ZOBOWIĄZANIA



Sejm jednomyślnie powołał Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Najważniejszym punktem obrad 2 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 21 bm. było powołanie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

W trakcie obrad 2go posiedzenia Sejm po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Mandatowej stwierdził ważność wyboru posłów i zastępców posłów. Izba uchwaliła również regulamin Sejmu i powołała stałe komisje poselskie oraz odesłała do Komisji Spraw Ustawodawczych projekty ustaw o kontroli państwowej i o przysiędce wojskowej. Do tej samej Komisji odesłano ponadto szereg dekretów wydanych przez Rząd po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej Przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim na czele.

Łoże: dyplomatyczna, prasowa i galeria dla publiczności wypełnione były po brzegi.

Wznawiając obrady po przerwie obładowej (sprawozdanie z obrad porannych podaliśmy w poprzednim numerze), Marszałek Dembowski o stworzył dyskusję nad wnioskiem Prezesa Rady Ministrów w sprawie składu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dyskusji przemawiali pos. pos.: Ochab — w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Ozga Michalski — w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Kulczyński — w imieniu Stronnictwa Demokratycznego, Horodyński — w imieniu Posłów katolickich oraz Osmańczyk — bezpartyjny. Wszyscy mówcy zadeklarowali gorące poparcie dla zaproponowanego przez Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta składu członków Rządu.

Posel Ochab oświadczył m. in.: Posłowie z ramienia PZPR z radością stwierdzają, że członkowie Rządu reprezentują najbardziej doświadczony kadry działaczy państwowych, kadry za hartowane w długoletniej walce klasowej, wierne narodowi i zdolne do skutecznej walki o realizację wielkiego Programu Frontu Narodowego, programu, będącego wytyczną działania zarówno dla Rządu jak i Sejmu, jak i całego narodu polskiego.

Ze szczególną radością witamy fakt, że u steru naszej nawy państwowej stała się wielka przywódca polskiego ludu pracującego, wierny uczeń Lenina i Stalina, niestrudzony budowniczy Polski Ludowej, towarzysze Bolesław Bierut (oklaski).

Naród polski darzy serdeczną miłością i największym zaufaniem towarzysza Bolesława Bieruta i wierzy niezłomnie, że pod jego mądrym kierownictwem Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie konsekwentnie rozwijał nasze dotychczasowe sukcesy.

Jesteśmy niezłomnie przekonani, że wraz z Sejmem okaza naszymu Rządowi najaktywniejsze poparcie milionowe masy polskiego ludu pracującego, który głęboko kocha towarzysza Bieruta, bezgranicznie mu ufa i wie, że pod jego wodzą tego wielkiego syna klasy robotniczej, wielkiego nauczyciela naszego narodu pójdziemy ku nowym, jeszcze wspanialszym zwycięstwom, ku słonecznemu, socjalistycznemu jutru (oklaski).

Pos. Ozga Michalski powiedział między innymi:

Masy chłopskie wzięły powszechny udział w wyborach i głosowały z całym zaufaniem na kandydatów Frontu Narodowego, albowiem są one świadome swej roli w Państwie Ludowym. Rosnie w nich poczucie odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Rosnie przekonanie, że aby Polskę umocnić, konieczna jest coraz lepsza i wydajniejsza praca na roli oraz jak najrzetelniejsze wywiązywanie się ze swoich obowiązków wobec Państwa.

Chłopi głosując na kandydatów Frontu Narodowego głosowali za jednością, za pogłębieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wypowiedzieli się za dalszym wzrostem uprzemysłowienia Polski, za polityką prowadzącą do przekształcenia naszej Ojczyzny z kraju ubożego i zaco fanego, jakim została go niegdys burżuazja w kraj żelaza, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, w kraj produkującego przemysłu i rolnictwa.

W chłopach urosło przekonanie, zrodzone z doświadczeń historii i z praktyki sojuszu robotniczo-chłopskiego, z doświadczeń budownictwa Polski Ludowej, że zjednoczeni we Frontie Narodowym w walce o przyszłość Ojczyzny będą dalej kroczyć do coraz nowych zwycięstw pod wodzą umiłowanego Nauczyciela, Wielkiego Przywódcy ludu polskiego Bolesława Bieruta (oklaski).

I będą razem z rządem, którym On pokieruje, pracować ze wszystkich sił nad umocnieniem zjednoczonej Ojczyzny.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, reprezentujące szeroki aktywny chłopski, będzie we Frontie Narodowym realizować przy boku klasy robotniczej zadania planu 6-letniego i następnego planu 5-letniego.

Rząd Bolesława Bieruta będzie temu wielkiemu dziełu budownictwa zwycięsko przewodził.

Dlatego wszyscy chłopci ludowej obdają za go swoim największym zaufaniem i poparciem, i ich reprezentanci w Sejmie oddadzą swoje głosy za tym rządem.

Posel Kulczyński oświadczył między innymi:

Program Frontu Narodowego zabezpiecza żywotne interesy narodu i Państwa, kreśli realne perspektywy przekształcenia Polski w ciągu bieżącego 10-lecia „w kraj potężnego, nowoczesnego przemysłu, kraj rozwijającego się postępowego rolnictwa, kraj wysokiej kultury”, daje pełną gwarancję stałego i nieustannego dobrobytu i rozwoju wszystkim ludzi pracy, a wśród nich inteligencji i rzemiosła.

Inteligencja znalazła i znajdzie będzie — w miarę rozwoju budownictwa socjalistycznego — coraz szersze możliwości rozwoju i zastosowania swych zdolności, stając się niezbędną i ciesząc się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tworzy w ramach narodowych planów gospodarczych coraz szersze możliwości rozwojowe dla rzemiosła, które przechodzi do nowych, wyższych form gospodarki uspołecznionej.

Z dumą i ufnością, z wiarą płynącą z dotychczasowych zdobyczy i sukcesów, inteligencja polska i rzemiosło — członkowie Stronnictwa Demokratycznego walczą i będą o pełne urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego w najbliższym rozumieniu tego „że od nas samych, od naszej świadomości, ofiarności i aktywności zależą następny nasz budownictwo” — wielkość Ojczyzny i szczęście jej obywateli.

A oto wyjątki z przemówienia posła Horodyńskiego:

W imieniu grupy posłów — działaczy katolickich, którzy weszli do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z listy Frontu Narodowego, chciałbym określić stosunek do składu Rządu zaproponowanego przez Prezesa Rady Ministrów. Wraz z całym Sejmem głosowałem za kandydaturą Bolesława Bieruta na najodpowiedzialniejsze stanowisko w Państwie, jakim w myśl nowej Konstytucji jest urząd Prezesa Rady Ministrów.

Bohatera, pełna osiągnięć i sukcesów, droga naszego narodu od chwili objęcia w Polsce rządów przez władzę ludową, wszystkie trudy i zwycięstwa ludzi pracy, wielkie rewolucyjne zmiany dokonane w kraju, cała historia Polski Ludowej, wszystko co w życiu naszej Ojczyzny nowe i lepsze — nierozdzielnie i raz na zawsze związane jest z nazwiskiem Bolesława Bieruta.

Mówiąc o knowaniach amerykańskich imperialistów pos. Horodyński stwierdził:

Jedność narodu jest najlepszą odpowiedzią na zamierzenia nieprzyjaciół pokoju.

W myśl tego naczelnego hasła jedności narodu działacze katolicki, których mam zaszczyt tu reprezentować, znaleźli drogę do Bolesława Bieruta już dawno, przed laty, gdy przyjęli w Belwedrze mieli możliwość szerokiego omówienia z nim zasad społecznej działalności katolików w nowych warunkach ży-

cia kraju. W ostatnich latach to hasło jedności przyświecało w pracy niejednemu środowisku katolickiemu, wielu duchownym i świeckim działaczom. I gdy we Frontie Narodowym skupili się cały naród, wzięli w nim pełny udział katolicy polscy.

Krzepnięcie jedności moralno-politycznej narodu polskiego jest faktem. Z całą pewnością żadne przejściowe trudności lub takie czy inne nieporozumienia nie mogą zahamować tego zdrowego, historycznego procesu. Wiemy, u nas tego również doświadczenie, że niezależnie od różnic w poglądach, wierzący i niewierzący mogą — a nawet więcej, muszą — we wzajemnym szacunku i zaufaniu budować wspólnie dom Ojczyzny i wspólnie bronić go od wrogów.

Dlatego obecnie na tej sali działacze katolicki zgodnie z Programem Frontu Narodowego, strzegąc zasad wolności sumienia i wyznania zagwarantowanych przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będą zabiegać o interesy instytucji katolickich i potrzeby wierznych, przeciwstawiając się równocześnie wszelkim próbom ze strony reakcji nadużywania uczuć religijnych dla szerzenia wadliwych poglądów. Dlatego też będziemy głosować za składem Rządu zaproponowanym przez Prezesa Rady Ministrów, gdyż w Rządzie tym obok przywódcy narodu polskiego Bolesława Bieruta widzimy ludzi, którzy życiem swym dali dowód wielkiego hartu i ofiarności w pracy i w walce o lepszą Polskę.

W głosowaniu Sejm jednomyślną uchwałą powołał Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie zaproponowanym przez Prezesa Rady Ministrów. Wszyscy posłowie powstają z miejsc. Przez dłuższą chwilę trwają oklaski. Z sali padają entuzjastycznie podchwyczone przez wszystkich obecnych okrzyki na cześć Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta — ukochanego Nauczyciela i Przywódcy ludu polskiego, na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Marszałek Dembowski prosi Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu o zajęcie miejsc na ławach rządowych. Gdy członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bierutem na czele zajmują miejsca, na sali zrywa się ponownie serdeczna owacja.

Marszałek udziela następnie głosu Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi. (Tekst przemówienia podaliśmy w numerze poprzednim).

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów było gorąco oklaskiwane. Po zakończeniu przemówienia wszyscy posłowie wstają, długo i serdecznie manifestując na cześć Bolesława Bieruta i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Marszałek Dembowski prosi Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu o zajęcie miejsc na ławach rządowych. Gdy członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bierutem na czele zajmują miejsca, na sali zrywa się ponownie serdeczna owacja.

Marszałek udziela następnie głosu Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi. (Tekst przemówienia podaliśmy w numerze poprzednim).

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów było gorąco oklaskiwane. Po zakończeniu przemówienia wszyscy posłowie wstają, długo i serdecznie manifestując na cześć Bolesława Bieruta i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Marszałek Dembowski prosi Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu o zajęcie miejsc na ławach rządowych. Gdy członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bierutem na czele zajmują miejsca, na sali zrywa się ponownie serdeczna owacja.

Marszałek udziela następnie głosu Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi. (Tekst przemówienia podaliśmy w numerze poprzednim).

Kontrola państwowa częścią ludowego aparatu państwowego

Przemówienie pos. Józwiaka na posiedzeniu Sejmu w dn. 21 b. m.



FRANCISZEK JÓZWIAK (WITOLD) obecnie Minister Kontroli Państwowej

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 bm., w 4 punkcie porządku dziennego: projekt ustawy o kontroli państwowej — zabrał głos prezes Najwyższej Izby Kontroli pos. Józwiak.

Pos. Józwiak stwierdza, że wniesiony pod obrady Sejmu ze wspólnicy inicjatywy Rady Państwa i Rządu, projekt ustawy o kontroli państwowej jest wyrazem zmian, jakie zaszły w strukturze organów władzy państwowej w kierunku ich ujednoczenia i dalszej demokratyzacji.

Podkreślając, że na ustwie o Najwyższej Izbie Kontroli, z dnia 9 marca 1949 r. ciążyły jeszcze przeżytki burżuazyjne, jak np. to, że NIK jest organem od Rządu niezależnym, mówca wskazuje, iż wniesiony obecnie projekt ustawy ma na celu dalsze usprawnienie oraz stworzenie z organu kontroli państwowej integralnej części składowej ludowego aparatu państwowego.

Kontrola państwowa w Państwie Ludowym powołana jest do operatywnej działalności w zakresie ochrony mienia socjalistycznego, do walki z nadużyciami, walki o polepszenie pracy aparatu państwowego, o wzmocnienie nadzoru ze szczególnym naciskiem na kontrolę wykonania uchwał Rządu. Chodzi o ciągłe podnoszenie dyscypliny państwowej, gospodarczej i finansowej, aby w ten sposób przyczynić się do zwycięstwa naszego budownictwa socjalistycznego.

Tak pojęta rola kontroli państwowej czyni kontrolę częścią składową wielostronną funkcji zarządu państwowego, która nie może pozostawać w izolacji od aparatu kierowniczego zarządzającego Państwem. Koncepcja „niezależności” kontroli państwowej od rządu stała się zyskiem hamującym w prawidłowym realizowaniu doniosłych zadań kontroli państwowej.

Projekt ustawy stawia na czele kontroli państwowej Ministra Kontroli Państwowej, wchodzącego w skład Rządu, Rządowi podległego i składającego Rządowi sprawozdania, spostrzeżenia oparte na najważniejszych wynikach kontroli i przedstawiającego Rządowi uwagi do sprawozdań o wykonaniu budżetu Państwa. Ze względu na wyjątkowe znaczenie planów w dziedzinie rozwoju naszej ekonomiki, kultury, sztuki i obrony naszego kraju, kontrola państwowa ma szczególne zadanie w wykonywaniu kontroli nad realizacją narodowych planów gospodarczych.

Klasowa istota naszej kontroli państwowej wyrażona jest w przepisie projektu ustawy, stwierdzającym, że kontrola państwowa w pracy swojej opiera się na czynnym współdziałaniu mas pracujących, że współdziała z kontrolą społeczną rad narodowych.

Mówca stwierdza, że projekt referowanej ustawy stwarza wszelkie możliwości uczynienia z naszej kontroli państwowej wzorowej, socjalistycznej kontroli wykonania ustaw, wytycznych i uchwał Rządu i Partii.

Przystępujemy wszyscy do pracy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, jaką nakłada na nas pełne zaufanie mas do władzy ludowej, zaufanie wyrażone w dniu 26 października do polityki naszego Rządu Ludowego, do marksistowsko-leninowskiego kierownictwa PZPR, do mądrego kierownictwa tow. Bieruta (oklaski).

Niech nasza ustawa o kontroli państwowej, niech rzetelna praca pracowników kontroli państwowej — kończy pos. Józwiak — stanie się jednym z elementów, który ułatwi i przyspieszy wielkie zwycięstwo, zwycięstwo socjalizmu i pokoju.

Posłowie na Sejm to prawdziwi reprezentanci narodu

Przemówienie posła W. Kłosiewicza wygłoszone na posiedzeniu Sejmu w dn. 21 b. m.

Posel Wiktor Kłosiewicz składając sprawozdanie Komisji Mandatowej, stwierdza: Wybory we wszystkich 67 okręgach odbyły się w pełnej zgodności z Konstytucją i Ordynacją. Wyborcy i ani do Państwowej ani do okręgowych Komisji Wyborczych nie wpłynęły skargi lub zażalenia.



WIKTOR KŁOSIEWICZ Członek Rady Państwa

Posel Kłosiewicz mówi dalej o zdecydowanym i bezapelacyjnym zwycięstwie Frontu Narodowego, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie się opierał w swej działalności o najtrwalszą podstawę — o zaufanie całego narodu, skupionego w szeregi Frontu Narodowego, wokół swego wielkiego i umiłowanego przywódcy i nauczyciela — Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta. (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Lu-

dość — mówi dalej posel Kłosiewicz — wybrany w dniu 26 października liczy 425 posłów, 173 spośród nich jest pochodzenia robotniczego, 155 chłopskiego, a pozostających 97 wywodzi się z ogromnej większości z inteligencji pracującej. Zajętych w przemyśle jest 113, w tym 67 przy warsztatach — przodowników pracy. Wśród posłów reprezentowane są podstawowe oddziały klasy robotniczej a mianowicie górnicy — 16 posłów, hutnicy — 12, metalowcy — 23, włókniarze — 21, kolejarze — 14, chemicy — 7, budowlani — 5.

80 posłów rekrutuje się — mówil dalej pos. Kłosiewicz — spośród członków naczelnich organów władzy państwowej i działaczy rad narodowych.

131 posłów pracuje w kierowniczych organach stronnictw politycznych, związków zawodowych, ZSCH, ZMP, Ligii Kobiet i w innych masowych organizacjach społecznych.

273 posłów jest członkami PZPR, 90 należy do ZSL, 25 do SD, bezpartyjnych jest 37 posłów.

105 posłów członków PZPR jest wyrazem przodującej roli tej partii, świadczy zarazem ona o tym, że cały naród skupiony we Frontie Narodowym widzi w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej czołową siłę, której przewodnictwem zawdzięcza swe dotychczasowe historyczne osiągnięcia i która kieruje jego walką o zbudowanie socjalizmu, o szczęśliwą przyszłość Ojczyzny.

Znaczna ilość posłów do Sejmu to ludzie, którzy przeżyli pełną ofiarnej, bohaterskiej walki i zmagali się o władzę robotników i chłopów, brali aktywny udział i kierowali w rewolucyjnych walkach polskiej klasy robotniczej, w walkach chłopskich z caratem, z polską burżuazją i sanacją, z okupantem hitlerowskim: przez carskie więzienia i kazamaty

przeszło 6, w walce z polską burżuazją i sanacją brało udział 214, było więzionych w więzieniach i obozach sanacji 82, w podziemnej walce i ruchu oporu z hitlerowskim okupantem brało udział 170 z tego przez obozy koncentracyjne i kaźnie gestapo przeszło 65, 43 posłów przeszło bojowy szlak I i II Armii Wojska Polskiego. Znaczna część posłów wyrosła na działaczy już w warunkach Polski Ludowej.

Po raz drugi w wyborach do Sejmu wzięli udział żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, stojącego czujnie na straży niepodległości naszej Ludowej Ojczyzny i bezpieczeństwa jej granic.

W skład Sejmu wybrana została grupa przedstawicieli i dowódców Wojska Polskiego na czele z synem robotniczego ludu Warszawy, bohaterem Stalingradu — Marszałkiem Konstantym Rokossowskim. (Burzliwe oklaski).

105 kobiet wybranych do Sejmu wynosi 74. W skład poprzedniego Sejmu wchodziło 26 kobiet. Jak widać z tych liczb ilość kobiet posłanek wzrosła prawie 3-krotnie. Wzrost ten jest odbiciem znacznego i stalego zwiększenia się aktywności kobiet w naszym życiu politycznym, państwowym, społecznym, zawodowym i kulturalnym.

Jest on wyrazem realizacji zagwarantowanego w Konstytucji równouprawnienia kobiet.

Przeważająca większość posłów tj. 315 posiada odznaczenia państwowe, 6 posłów jest odznaczonych najwyższym odznaczeniem państwowym orderem Budowniczych Polski Ludowej, 46 posłów jest odznaczonych orderem Sztandar Pracy I lub II klasy, 16 posłów jest laureatami Nagród Państwowych.

Nowoobрани Sejm, nowoobрани posłowie, to krew z krwi i kość z kości

ludu polskiego, to przedstawiciele tych co produkują, żywią i bronią, to prawdziwi reprezentanci narodu polskiego.

Droga rozwojowa wielu z nich to normalna w naszym ustroju droga awansu społecznego, droga stojąca otworem w Polsce Ludowej dla wszystkich ludzi pracy.

Naród polski zjednoczony we Frontie Narodowym walki o pokojowy rozwój i o świetlaną przyszłość naszej Ojczyzny kroczy naprzód pod wodzą swego Wielkiego Nauczyciela BOLESŁAWA BIERUTA, aby zdecydowanie ofiarnym wysiłkiem i walką realizować Program Frontu Narodowego, program umocnienia Zjednoczonej Ojczyzny, program rozkwitu i siły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W imieniu Komisji mandatowej pos. Kłosiewicz wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

- 1 Sejm przyjmuje do zatwierdzającej władomości sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 roku;
- 2 na podstawie art. 75 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 roku — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Sejm stwierdza ważność wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 roku we wszystkich okręgach wyborczych i obwodach głosowania;
- 3 na podstawie art. 16 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Sejm stwierdza ważność wyboru wszystkich posłów i zastępców posłów w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wymienionych w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 28 października 1952 roku w sprawie wyników wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 roku (Monitor Polski nr 4-91 poz. 1414).

W głosowaniu Sejm jednomyślnie stwierdził ważność wyboru posłów i zastępców posłów na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Trzeba położyć kres stosunkom panującym w hotelach robotniczych przy ul. Langiewicza

Towarzysz Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR analizując stan istniejący w hotelach robotniczych zwrócił uwagę na to, że mimo niewątpliwych osiągnięć, wciąż jeszcze za w tej dziedzinie poważne niedociągnięcia:

— „Z czego wynikają te wszystkie ujemne fakty? — Z braku nieustannej troski o robotnika, z bezdusznego stosunku do ludzi, z na wskroś zgnitego przekonania, że sprawy te nie dotyczą administracji gospodarczej, że wystarczy dbać o maszyny, a można nie dbać o ludzi”. (B. Bierut—VII Plenum KC PZPR).

A jak przedstawia się sprawa hoteli robotniczych na terenie miasta Lublina? Zagiądnijmy do hoteli ZBM nr 1 przy ul. Langiewicza.

Po wejściu na teren hoteli niemal uderza nas widok—przeładowanych śmietników, ustawionych pod ścianą baru. Wchodzimy do sal. Mieszkańcy hoteli to przeważnie młodzi ludzie, synowie robotników i chłopów, chociaż nie brak tu starszych murarzy i kobiet zatrudnionych w Zjednoczeniu.

Jakie są ich warunki bytowe? — Kiedy robotnik wraca z budowy w pokoju jest zimno, bierze więc niedrogi, czy koszt na śmiecie i idzie po węgiel, bo sam musi napalić w piecu. Kierownictwo dotąd nie zatroszczyło się o taki „drobiazg” jak blachy na węgiel, nie zorganizowało palenia w piecach, wtedy gdy robotnicy są w pracy, aby mogli wrócić do ogrzanego pokoju.

Brak elementarnych urządzeń higienicznych jak łazienki, ciepłej wody do mycia po pracy, ręczników itp., jest dowodem braku troski ze strony administracji i powoduje zrozumiałe rozgoryczenie robotników.

Pościel w zasadzie zmienia się tu co dwa tygodnie. W zasadzie, gdyż nikt nie interesuje się tym, czy pościel jest zmieniana czy nie, nie ma stałego kontaktu kierownictwa z gospodarzami sal, którzy odpowiedzialni są za czystość w swoich pokojach.

W każdym pokoju wisł głośnik Robotnicy z niechęcią spoglądają na to „pudło”, bo od kilku miesięcy

nie słyszeli żadnej audycji. „Coś się zepsuło i nie gra. Kiedyś budził ich głos speakera, mogli wysłuchać dziennika porannego przed pójściem do pracy, wieczorem umiała im czas muzyka, ale niestety „zepsuło się” i dotąd nie znaleziono na to rady.

A jak wygląda praca kulturalno-oświatowa na terenie hoteli? Próżnym trudem jest szukanie tu śladów życia kulturalnego. Wprawdzie istnieje tu świetlica, udekorowana aktualnymi hasłami, co jest zasługą pracującego tu trzeci miesiąc świetlicowego Włodzimierza Zielińskiego. Wprawdzie ma on w szafie plan zajęć, ale nic poza tym Świetlicę można porównać do pustego pudełka z piękną etykietą. Nikt nie robi tu nic, aby zachęcić młodzież robotniczą do udziału w życiu kulturalnym. Zaden z wysuniętych dwudziestu kilku punktów planu pracy świetlicy nie jest realizowany. A na to wszystko ciągle „stara śpiewka”: ludzie trudni do opanowania, brak funduszy, brak pomocy. A że biblioteka nieczynna, że nie ma gazetki ściennej, czy to także skutek tych trudności?

Istniejące tu koło ZMP od września nie daje o sobie znaku życia. „Rozpadło się”. Nie ma przewodniczącego, nie ma zebrań, nie robi się nic. A przecież są tu ZMP-owcy, z którymi można by pracować, których należy otoczyć opieką. Wtedy, gdy cała Polska Zjednoczona we Froncie Narodowym żyła wielkim wydarzeniem, jakim były wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w hotelach robotniczych nie przeprowadzono żadnej akcji. Świetlicę zamknięto na klucz, ludzi pozostawiono samym sobie.

Podstawowa organizacja partyjna przy ZBM nr 1 po macoszemu postraktowała hotele robotnicze. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Kawiak nigdy tu nie zagląda, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Aleks bezradnie rozkłada ręce. — Nic tu sam nie poradzę.

Mieszkańcy hoteli robotniczych po zostawieni sami sobie, bez należytej

opieki politycznej żyją w oderwaniu od aktualnych zagadnień politycznych, młodzież nie wie co zrobić z wolnym czasem, gromadzi się często przy kieliszku. To wszystko toleruje dyrekcja, podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa.

A przecież towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR powiedział.

„Trzeba ostro zwalczać i zmienić ten stosunek, trzeba poprawić warunki życia robotników i przejawiać o to stałą troskę, nie szczędzić w tym kierunku starań i wysiłków — takie jest zadanie. Istnieją ku temu wszystkie warunki, jeżeli nasi działacze partyjni, związkowi i gospodarcy, jeżeli terenowe rady narodowe wezmą się do tej sprawy z pełną energią rozumiejąc, że taki jest kategoryczny nakaz Partii”.

Te słowa towarzysza Bieruta winny wskazać organizacji partyjnej i związkowej oraz kierownictwu ZBM właściwą drogę.

Trzeba położyć kres beztroskiemu stosunkowi do spraw bytowych robotników — zaprowadzić ład i porządek w hotelu przy ul. Langiewicza, zorganizować pracę kulturalno-oświatową, otoczyć opieką młodzież, zatroszczyć się o wychowanie jej na pełnowartościowych ludzi. (Kom.)

»Brygada szturmowa« ruszyła do ataku

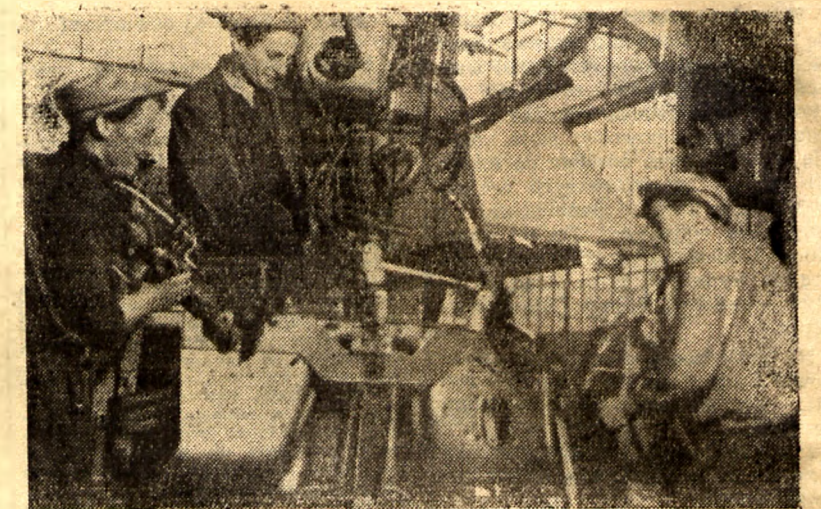
Projekt utworzenia brygady szturmowej w FSC zrodził się w oddziale podmontażu, w spawalni kabin. Inicjatorem był Stanisław Syroka młody przodownik pracy, którego gorąco poparli inni.

Plany produkcyjne muszą być wykonane bez względu na „trudności obiektywne”. Brygada szturmowa poprowadzi do ataku cały dział, dotrze do sedna wszystkich niedociągnięć, pomoże w ich usu-

to: Bogdan Białek, Henryk Majewski, Jan Puła i Zenon Boguszewski, którzy wyróżnili się w czynie na cześć wyborów do Sejmu.

Syroka, z którego inicjatywy utworzona została brygada szturmowa będzie również przewodził jej w pracy.

Realizacja planu produkcyjnego za listopad w dziale podmontażu dobiega końca. Jest to nie małą zasługą niedawno



nięciu — oto cel jaki sobie postawili.

— Utworzyliśmy brygadę szturmową z najlepszych, wyprobowanych ludzi, chcemy usunąć „wąskie gardła”, pomóc w pracy tym, którzy nie nadążają. Nasza brygada szturmowa liczy 9 osób. Są w niej cztery ZMP-owki, przodownice pracy, przedterminowo realizujące swoje zadania, a to: Aleksandra Gład (która wykonała już swój plan miesięczny), Janina Drażkowska, Urszula Warda i Zofia Wolińska. Pozostali członkowie brygady

powstałej brygady szturmowej. Brygada szturmowa w spawalni nie tylko usuwa „wąskie gardła” lecz potrafi w porę im zapobiegać.

Sądzącąca ze spawalni wykańczalnia kabin zachęcona przykładem postanowiła także zorganizować u siebie „brygadę szturmową”.

Inicjatywa tow. Syroki powinna zachęcić nie tylko wszystkich młodzieńców z FSC do tworzenia podobnych brygad, ale i robotników z innych zakładów.

Rozpędowski pracuje coraz lepiej

Położona za budynkami wznoszonymi na ZOR — Zachód przenośna kuźnia jest niepozorna tylko ze względu na swoje wymiary. Znaczeniem i wagą dokonywujących się w niej procesów wybitnie przerasta skromność zajmowanego miejsca. Ta kuźnia jest kuźnią nowego stosunku człowieka do pracy. Dochodzące stąd rytmiczne uderzenia kowalskich młotów ilością wykonanej roboty mierzą czas pozostający jeszcze do całkowitego wykończenia obsługiwanych przez kuźnię sześciu budów. Tu pracuje Józef Rozpędowski, najlepszy kowal w Polsce.

Takiego tytułu nie zdobywa się łatwo. Taki tytuł jest potwierdze-

niem osiągnięć, a osiągnięcia nie rodzą się przypadkowo.

Józef Rozpędowski ma 45 lat i energiczną twarz świadomego celu człowieka. Rozpędowski na własnej skórze odczuł wilcze prawa ekonomiczne kapitalizmu w Polsce przedrewolucyjnej. Kowalem został gdzieś w połowie międzywojennego dwudziestolecia po przebyciu żmudnej i ciernej drogi trzyletniego terminowania u prywatnego majstra — wyszkwicawca. Za cały tydzień uciążliwej pracy polegającej na spieraniu najcięższych czynności w kuźni i ponizających osobistą godność usług dla całej rodziny majstra otrzymywał wtedy liche wynagrodzenie, którego wysokość warunkował humor „chlebodawcy”. Nie jeden raz w ciągu tych trzech lat chciał to wszystko rzucić. Ale w Polsce obszarników i kapitalistów była to jedyna forma „szkolenia zawodowego”, a w zdobyciu zawodu Rozpędowski widział możliwość wyzwolenia się z wyzysku. Nie rozumiął wtedy jeszcze, że w ustroju kapitalistycznym wolnym od wyzysku być nie może. I dlatego omylił się w swoich nadziejach. Gdy ukończył termin i stał się rzemieślnikiem dowiedział się, że jest niepotrzebny że pracy dla niego nie ma. Za głodową płacę sprzedawał swą siłę roboczą jako niewykwalifikowany, sezonowy robotnik przy robotach ziemnych, drógowych lub melioracyjnych. I tak byłoby do dzisiaj, gdyby historia nie wykazała bankructwa kapitalistycznego reżimu Polski przedrewolucyjnej.

W odrodzonej Ojczyźnie kowal Józef Rozpędowski odnalazł właściwe dla siebie miejsce. Poczuli, że jest u siebie i pracuje dla siebie i ta świadomość (Rozpędowski z wielkim uczuciem to podkreśla w rozmowie) leży u podstaw wszystkich jego osiągnięć. Uwieńczeniem wzrastającej więzi wydajności pracy Rozpędowskiego są jego wyniki we współzawodnictwie pracy bieżącego roku. W I kwartale uzyskał 380% normy. Wynik ten stał się dla niego legitymacją upoważniającą go w kwietniu br. do uczestnictwa w obradach IV Krajowej Rady Budownictwa w Warszawie jako jednego z czołowych pracowników budowlanych Polski Ludowej. Wtedy to Ministerstwo Budownictwa przyznało mu oprócz tytułu najlepszego kowala w Polsce, premię pieniężną i dyplom. Tytuł ten jest do dzisiaj jego własnością. Bo Rozpędowski nie poprzestaje na osiągniętych wynikach. W II kwartale br. osiąga 500%, a w III kwartale 550% normy. Zdawałoby się, że jest to szczyt jego możliwości. Ale w tym czasie w Związku Radzieckim obraduje XIX Zjazd

KPZR, a w Polsce odbywają się wybory do Sejmu, przypada też właśnie 35 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. I kowal Józef Rozpędowski swój stosunek do prowadzącej ludzkość ku lepszej przyszłości Partii Lenina — Stalina, swoją miłość do Ludowej Ojczyzny wyraża językiem wszystkich uczciwych ludzi na świecie — pracą. Pada polityka przez niego, jego własny rekord. Rozpędowski wyrabia obecnie 575% normy.

Zastarówszy się chwilę nad wymową tej liczby, 575% to znaczy, że Rozpędowski wykonuje pracę prawie 6 ludzi. To znaczy, że kowal Józef Rozpędowski realnie skraca czas budowy socjalizmu w Polsce, że konkretnie zbliża ku nam szczęśliwe jutro. I jeszcze jedno. Osiągnięcia Rozpędowskiego nie są spontanicznym zrywem, nie są „wyczynem”. To ciągła i świadoma praca. To, jak mówi sam Rozpędowski spłata długu zaciągniętego wobec Ludowej Ojczyzny za wywołanie od wyzysku, za przywrócenie ludzkiej godności, za postawienie celów godnych człowieka.

Józef Rozpędowski nie jest bezzwrotnym wykonawcą harmonogramów robót. Poznał dogłębnie logikę budowy i często, gdy do jego kuźni przychodzi zlecenie wykonania pewnych elementów budynków wznoszonych na sześciu prowadzonych jednocześnie budowach — są one już gotowe.

Wyniki osiągnięte przez Rozpędowskiego mają oprócz własnej, bezpośrednio wartości, nie mniej ważne znaczenie wtórne. Mobilizują całą załogę budowy do podnoszenia wydajności pracy, do osiągnięcia lepszego stylu pracy. Z kuźni Rozpędowskiego wychodzi inicjatywa do współzawodnictwa, do podejmowania czynów produkcyjnych i to jest bezspornie nie mniejsza jego zasługa.

Państwo Ludowe i Partia doceniają pracę Rozpędowskiego. Oprócz tytułu najlepszego w Polsce kowala, kilkakrotnych nagród pieniężnych, powszechnego szacunku jakim otoczony jest jako przodownik pracy, władza ludowa wyprowadziła Rozpędowskiego z wilgotnej sutereny do jasnego i wyremontowanego na koszt Państwa mieszkania.

Józef Rozpędowski jest wdzięczny Władzy Ludowej i Partii za wszystkie tak różnorodne formy opieki nad człowiekiem pracy. I dlatego Józef Rozpędowski nie ustanie w pracy dla dobra Ojczyzny, ciąglem podnoszeniem swej wydajności będzie walczył o jak najszybszą realizację zadań Planu 6-letniego.

B. Mikulski

Na marginesie rozszerzonego Plenum ZW ZMP (II)

Wymiana legitymacji powinna wzmocnić ZMP politycznie i organizacyjnie

Zarząd Główny ZMP postanowił dokonać wymiany dotychczasowych legitymacji członkowskich ZMP oraz wprowadzić jednolitą ewidencję członków tej organizacji.

Trzeba powiedzieć, że pokaźna liczba członków ZMP w naszym województwie nie ma legitymacji względnie posiada tylko zaświadczenia. Wielu członków cechuje brak właściwego stosunku do tego ważnego dokumentu. Wypływa to m. in. z tego, że nawet instancje ZMP nie przywiązywały wagi do legitymacji. Zdarzały się wypadki kiedy legitymację wręczano członkom przy każdej okazji. Dlatego też często gubiono je i nieostrożnie przechowywano. Niektóre instancje ZMP wydawały legitymacje bez żadnej kontroli. I tak na przykład Zarząd Powiatowy ZMP w Krasnymstawie wyisał 6 legitymacji członkom w gminie Żółkiewka, którzy od dawna tam nie mieszkają.

Zdarzają się wypadki, że ZMP-owcy posługują się legitymacją członkowską jako dowodem osobistym. Dla przykładu można podać fakt, jaki m. in. miał miejsce w Poniafowej. Niektórzy członkowie Koła ZMP przy F-cie Wyrobów Metalowych oddawali bibliotekarce legitymację ZMP w zastaw za książki.

Na osłabienie działalności ZMP wpływa także brak właściwej ewidencji członków, co nie pozwala uchwylić rzeczywistego stanu orga-

nizacji. Taki stan rzeczy powoduje rozluźnienie dyscypliny organizacyjnej.

O niewłaściwym jeszcze składzie socjalnym ZMP świadczą cyfry. Na przeszło 3.800 gromad w woj. lubelskim koła ZMP istnieją tylko w 1.523 wsiach, które zrzeszają 20919 dziewcząt i chłopców. Jeśli od liczby 1523 odejmemy bardzo poważną liczbę kół wiejskich, które nie przejawiają działalności, to zorientujemy się, że lubelska organizacja ZMP nie potrafiła jeszcze należycie rozbudować swych szeregów na wsi. Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, że aktywnie zarządów powiatowych jak i gminnych nie odwiedza gromad, w których nie ma kół, nie podejmuje żadnych prób w celu ich założenia. A można śmiało powiedzieć, że w przeszło półtoratysięcznej liczbie gromad bez kół ZMP jest sporo młodzieży chętnej do wstąpienia w szeregi ZMP.

Jednym z błędów pojawiających się w pracy komórek Związku Młodzieży Polskiej jest formalne przyjmowanie w szeregi ZMP. Fakty te są szczególnie często spotykane na wsi. Zdarzają się wypadki, kiedy do ZMP przyjmuje przewodniczący albo sekretarz a nie całe koło. Natomiast decyzje o przyjęciu do koła często przez kilka miesięcy a nawet pół roku nie bywają zatwierdzone przez Prezydium ZP ZMP. Tak np. w Z.P. ZMP w Radzynie, Włodawie

i Białej Podlaskiej przez kilka miesięcy leżało w biurkach po przeszło 500 nie zatwierdzonych deklaracji. Ze względu na to, że niektórzy członkowie nie znają podstawowych zadań, jakie ma do spełnienia ZMP, na najbliższych zebraniach należy zapoznać ich z programem i zadaniami ZMP, z prawami i obowiązkami a także znaczeniem legitymacji ZMP.

Nie należy jednak tej akcji politycznej, która ma ogromne znaczenie dla ZMP, sprowadzać jedynie do pracy technicznej - organizacyjnej. Stanowisko takie byłoby wysoce szkodliwe dla całej organizacji ZMP.

Realizacja uchwały ZG ZMP o polepszeniu pracy kół i zmianie legitymacji nie może odbywać się bez zasadniczych zmian w metodach pracy całej organizacji. Chodzi przede wszystkim o większą włączność ZMP z szerokimi rzeszami członków a także młodzieżą niezrzeszoną. Szczególną uwagę należy zwrócić na pracę zarządów gminnych. Niewiele jest w naszym województwie zarządów gminnych, które spełniają zadania kolektywnych instancji ZMP ponieważ pracuje tam najczęściej tylko przewodniczący.

Wymiana legitymacji członkowskich i wprowadzenie jednolitej ewidencji będzie wielką kampanią, której celem jest polityczne i organizacyjne wzmocnienie ZMP.

St. B.

Choć zima za pasem nie poczyniono jeszcze w miastach odpowiednich przygotowań do jej przyjęcia

Zbliża się okres zimy. Na razie w Lublinie nie odczuliśmy poważniejszych przymrozków. Natomiast w innych częściach Polski zima zrobiła niespodziankę. Np. w Łodzi — ulice miasta pokryte były grubą warstwą śniegu, na skutek czego wstrzymana została komunikacja. Podobnie sytuacja wyglądała w wielu in-

nych miastach. Okazało się, że w miastach tych odpowiednie instytucje nie są przygotowane do powitania śniegu i natechniastowego oczyszczenia miasta tak, by nie było żadnych zaburzeń w komunikacji i ruchu pieszym.

Jak wygląda sprawa przygotowań do zimy w Lublinie? Na terenie naszego województwa przygotowano już plugi odśnieżne, które mają wyznaczone odcinki drogi do ewentualnego oczyszczenia ze śniegu.

Dużo zrozumienia dla akcji przygotowawczej do zimy wykazuje Zarz. Okręgowy PGR-ów, który opracował szczegółowy plan działania w razie opadów śnieżnych z uwzględnieniem włączenia do tej akcji swoich ciągników. Natomiast nie można tego powiedzieć o Ekspozyturze POM-ów, które obiecały włączyć się do tej ważnej akcji, ale do tej pory nie przedstawiły wykazu, gdzie znajdują się ciągniki, które w wypadku opadów śnieżnych można by użyć do oczyszczenia.

Prezydium Rad Narodowych na podstawie umów zawartych z PKP będą w razie gwałtownego opadów śnieżnych do oczyszczania torów. Wszystkie stacje kolejowe zaopatrzone już w odpowiednie sprzęt, jak miotły, łopaty, piasek, uszczelniono posterunki, przygotowano płozy hamulcowe itd. W poszczególnych węzłach kolejowych przygotowano plugi odśnieżne i specjalne wagony.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej poczyniono już przygotowania do tworzenia specjalnych brygad, które w wypadku opadów śnieżnych natychmiast będą mogły wyruszyć w teren. Tak więc, jeśli chodzi o teren naszego województwa to pewne przygotowania już poczyniono.

Znacznie gorzej przedstawia się ta sprawa w samym Lublinie.

Wydział Gospodarki Komunalnej nie zrobił w Lublinie prawie nic, tak samo zresztą jak oddziały zielonców, placów i terenów zielonych. Miejskie Przedsiębior-

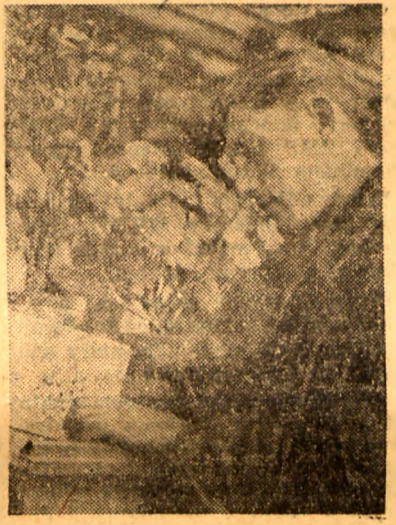
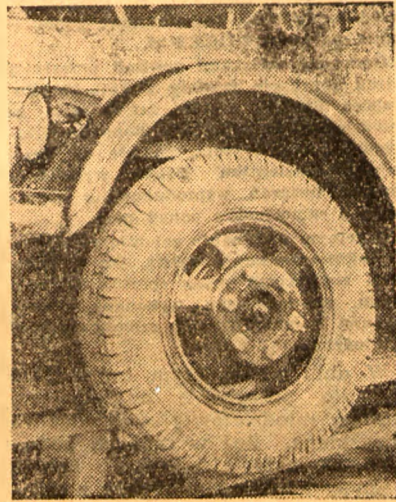
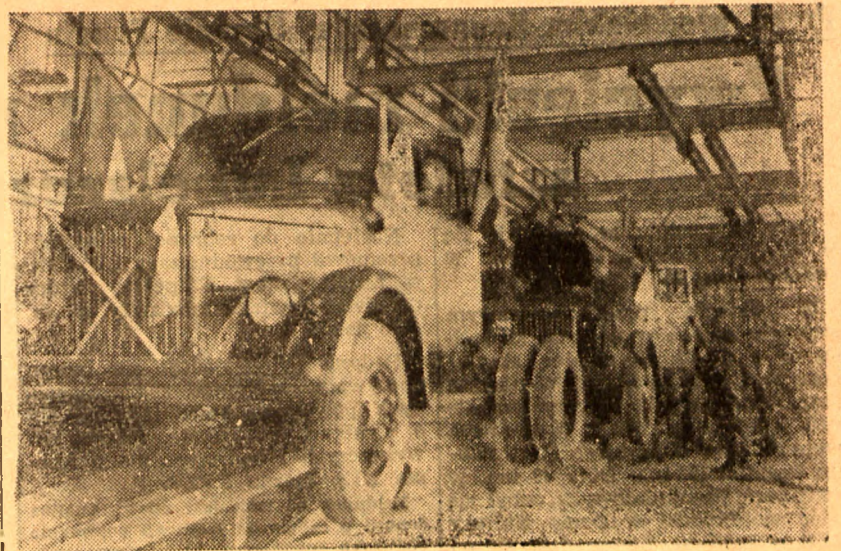
stwo Oczyszczania przygotowało żwir węglowy do posypywania placów i mostów — Reszta mają robić dozorczy — stwierdzają po kolei wymienione instytucje. — Są dla nich wydane specjalne zarządzenia (zresztą przed kilkoma laty!)

Doświadczenia ubiegłego roku wykazały, że Komitety Blokowe i dozorczy w okresie gołodzi i śniegów nie uprzątały ulic. Obecnie dozorczy nie myślą jeszcze o zbliżającej się zimie, a MPO twierdzi, że gdy będzie trzeba, to pomyślny o dodatkowych brygadach.

Wydaje nam się że, wtedy będzie zbyt późno, że już teraz należy pomyśleć o przygotowaniach. Akcja ta nie może wyglądać tak, jak w ubiegłym roku.

Wszystkie instytucje i zakłady pracy, organizacje masowe powinny w porozumieniu z właściwymi wydziałami Rad Narodowych opracować wspólnie plany przygotowań do zimy.

Czas również obudzić z letargu dozorców i komitety blokowe i solidnie zająć się sprawą przygotowań do powitania śniegu, bo być może, że zima nie będzie chciała dłużej czekać. (rn)



Za kierownicę siada Henryk Jankowski, kierownik taśmy montażu głównego. Ostatnie spojrzenie na zegary kontrolne, dłoń obejmuje rączkę przekładni biegów. Starter... sprzęgło... pierwszy bieg. Potem drugi, trzeci, czwarty... Koła wirują w szalonym pędzie w powietrzu. Jankowski redukuje biegi. Stopa naciska pedał hamulca. Motor pracuje cicho na wolnych obrotach. Mechanik wychyla się z kabiny i woła:

— Gotowe. Puszczajcie taśmę. Ktoś naciska czerwony guzik, ktoś klaszcze w dłonie a oczy wszystkich błyszczą dumą i radością.

Jeszcze moment, jeden nieuchwytny i koła dwutysięcznego samochodu Lublin-51 dotkną ziemi. Jankowski za kierownicą wydaje się wzruszony.

A kontroler techniczny, Władysław Węgieł wypisuje „metrykę” wozu. Książka samochodu opatrzona numerem dwutysięcznym.

Meldunki o wykonaniu planów rocznych

Coraz więcej meldunków napływa z poszczególnych zakładów pracy i instytucji o wykonaniu planów rocznych do czego przyczyniła się realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Hurtownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Galanteryjnego „Centrogal” w Lublinie wykonała plan roczny dnia 11 listopada br. tj. na 50 dni przed terminem ustalonym przez Centralny Zarząd Hurtu Galanteryjnego i na 19 dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniu.

Również oddział lubelski przedsiębiorstwa „Miastoprojekt Północ — Wschód” — wykonał plan roczny dn. 10 bm. w 102% (10464)

Plan roczny wykonała załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych oraz Rejonowa Składnica Przemysłu Chemicznego. (10130, 9925)

Spiesz się z nadesłaniem odpowiedzi na konkurs filmowy p. t. »Jaki radziecki film festiwalowy najbardziej Ci się podoba i dlaczego?«



TEATRY:

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: — nieczynny.

Teatr Muzyczny: „Krakowiaczy i górale” — godz. 19.

Sala w Ratuszu: przedstawienie Teatru Laiki i Aktora z Wałbrzycha pt: „Smoluch”.

KINA:

Apollo: „Noc wigilijna” — prod. radzieckiej — godz. 18, 18, 20.

Robotnik: „Noc wigilijna” prod. radz. godz. 15, 17, 19.

Rialto: „Słuby kawalerskie” — produkcja radzieckiej — godz. 18, 18, 20.

WYSTAWY:

Muzeum Lubelskie: (Narutowicza 4) — „Matejko i Riepin” — godz. 10—15.

„SZTANDAR LUDU”
Wydawca — RSW „PRASA
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3 Maja 14 Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12
A — 3 — 20059

7-XI 7-XII Miesiąc pogłębienia PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Uczniowie szkoły podstawowej nr 19 urządził już dwie wybieczki na festiwal filmów radzieckich, a w okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizują jeszcze dwie takie wybieczki.

Uczniowie każdej klasy zredagowali gazetki ścienne, poświęcone tematycznie przyjaźni polsko - radzieckiej.

Aktywista TPPR ob. Stefan Siatka z Radzyna, został wyróż-

niony przez Zarz. Woj. TPPR za pracę społeczną i nagrodzony książką pt. „Pocemat Pedagogiczny” Makarenki.

Najlepsze wiejskie kursy języka rosyjskiego na terenie wsi w woj. lubelskim istnieją w Wojcieszkowie, w Burzcu (gm. Wojcieszków) i Szaniawie (gm. Gołębki) w powiatu lukowskim.

Koło TPPR przy Akademii Medycznej zorganizowało już wystawę naukowej książki

radzieckiej, a w ciągu trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizuje także wieczór dyskusyjny na temat osiągnięć medycyny radzieckiej.

Koło TPPR przy RSW „Prasa” zorganizowało dotychczas trzy wybieczki zbiorowe do kina na filmy radzieckie, a w planie pracy przewidziało także wieczorki dyskusyjne na temat tych filmów oraz wieczorki poświęcone poezji i literaturze radzieckiej. (rn)

OGRODNICZY ZAKŁAD HANDLOWY w Lublinie
zawładnia, że punkty skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” pow. lubelskiego oraz punkty skupu OZH w Lublinie, Motyczu i Łęcznej, skupują w każdej ilości:
JARZEBINĘ w cenie 1,80 i
ŻURAWINY w cenie 6 zł za kg.
609/K

PRACOWNIKÓW (CE)
do obielania i zajęcy (ściągania skóry) przyjmie P. O. L. P. N. „Las” w Lublinie, ul. Pstrowskiego 3
Wynagrodzenie od sztuki lub miesięczne 30 omówienia. Praca może być wykonywana również w godz. popołudniowych. Zgłoszenia od zaraz.
588/K

KOBIETY do skubania drobiu
ZATRUDNI NATYCHMIAST
Rejonowa Tuczarnia — Rzeźnia Drobiu w Zamościu, ul. Lwowska 134
Zarobek skubaczki przy pracy normowanej — akordowej (od sztuki) wynosi
MIESIĘCZNIE OD 500 DO 800 ZŁ I WIĘCEJ.
Każda skubaczka przy pracy akordowej otrzymuje odpłatnie tygodniowo 1 kg podrobów drobiowych.
Przyjmujemy również kobiety do pracy na niepełny dzień roboczy (na 2 — 4 godziny).
Dla zamiejscowych dowóz samochodem 539/K

Obwieszczenia

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Grabowcu pow. Hrubieszów zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń, prezes zarządu lub jego zastępca przyjmuje interesantów w każdy wtorek i piątek od godz. 12—14. 613/K

Niniejszym podaje się do wiadomości, że Kierownik Personalny REJONOWEJ ZBIORNICZY JAJCZARSKO-DROBIARSKIEJ w Międzyzrzeczu Podl. ul. Piaski 2 przyjmuje w każdy poniedziałek w godz. 13,30 do 16,30. Obywateli zgłaszających się z zażaleniami i uwagami dotyczącymi działalności naszej instytucji. 616/K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Dubience zawiadamia, że przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy wtorek i piątek od godziny 9 do 12. 622/K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Stawie zawiadamia, że przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdą środę od godziny 9 do 16. 621/K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Wierzbicy zawiadamia, że przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy wtorek i sobotę od godziny 12 do 13. 620/K

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Radzynie Podlaskim podaje do wiadomości, że członkowie Prezydium przyjmują skargi i zażalenia w każdy czwartek od godziny 17 do 19 w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, ul. Rokossowskiego Nr 19, pokój Nr 1. 619/K

Podaje się do wiadomości, że kierownik PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” we Włodawie, Oddział w Parczewie, ul. Marszałka Rokossowskiego 52 — przyjmuje skargi i zażalenia dotyczące działalności tej placówki w każdą środę i sobotę od godz. 12—14 w lokalu biura przy ul. Marszałka Rokossowskiego 52. 618/K

Niniejszym podaje się do wiadomości, że dyrektor lub prezes SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Międzyzrzeczu Podlaskim, ul. Lubelska Nr 22 przyjmuje w każdy piątek — godz. od 16 do 17 obywateli zgłaszających się z zażaleniami i uwagami dotyczącymi działalności naszej instytucji. 617/K

W celu usprawnienia inkrasa bieżących czynszów i świadczeń od lokali w nieruchomościach Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Chełmie, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie uchwałą Nr 209 z dnia 30 X.1952 r. postanowiło:
Czynsze i świadczenia za lokale w nieru-

chomościach M. Z. B. M. winny być płacone z góry do dnia 15 każdego miesiąca, z tym, że po upływie tego terminu zaległości uliczane do końca danego miesiąca będą obciążane kosztami administracyjnymi w wysokości 10%, a płacone w następnych miesiącach w wysokości 20%.

Nowy tryb inkrasa wprowadza się z dnem 1 grudnia 1952 r. i do tego terminu każdy najemca może uregulować zaległość bez kosztów. 608/K

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKA zaopatrzenia, REFERENTÓW zaopatrzenia (ze znajomością materiałów elektrycznych) **INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MONTERÓW ELEKTRYKÓW** i pomoc niewykwalifikowaną poszukuje natychmiast **KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE Nr 1 Zarząd Montażowy Nr 3** w Lublinie, ul. Fornańska Nr 1, tel. 38-37, 48-40. Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. 614/K

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW różnych branż (metal, drewno, chemia) przyjmuje od zaraz do naszych przedsiębiorstw w Lublinie i na terenie województwa **WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU TERENOWEGO** — Lublin, ul. Północna 2a. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Działu Kadr. 608/K

Wytaczarzy, tokarzy, frezerów, ślusarzy, spawaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Zakłady Im. Gen. K. Świerczewskiego w Ełbągu, ul. Stoczniowa Nr 2. Warunki płacy w/g Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym (siatka płac stoczniowa). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr w/w Zakładów. 612/K

◆
Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej?
◆

Przed wiedeńskim Kongresem w Obronie Pokoju

Zwycięski meldunek przyniosła sztafeta Lubelszczyzny

Dnia 12 grudnia br. odbędzie się w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

W okresie przedkongresowym wzmogła się we wszystkich krajach walka o pokój. Szczególną aktywność przejawia młodzież. W naszym kraju dziewczęta i chłopcy organizują sztafety pokoju. W gminach województwa lubelskiego start sztafet nastąpił 21 bm. Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych odbył się wiec wojewódzki w Domu Kultury ZZK w Lublinie.

Referat o Kongresie Wiedeńskim wygłosił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, prof. dr Brzęk, który m. in. powiedział:

„Z ufnością i wiarą oczekujemy obrad wiedeńskiego Kongresu, na który wiozą meldunki młodzieżowe sztafety pokoju. Narody całego świata wysłały na Kongres najlepszych swych przedstawicieli, którzy opracują jeszcze skuteczniejsze sposoby walki o pokój”

Następnie do zebranej młodzieży przemówił przewodniczący ZW ZMP w Lublinie, tow. Filipczak, który przedstawił udział młodzieży w walce o pokój.

Podczas odbywającego się wiecu napływały meldunki z poszczególnych powiatów, które informowały o wynikach realizacji zobowiązań wyborczych i podjętych dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Meldunek od młodzieży miasta Lublina donosił o całkowitej realizacji poprzednio podjętych zobowiązań, które przysporzyły gospodarce narodowej 1.885.465 zł. Z meldunku tego dowiadujemy się również, że młodzież lubelska podjęła nowe zobowiązania na sumę 1.110.654 zł.

Gojącymi oklaskami powitali uczestnicy wiecu przybyłe sztafety z FSC im. Bolesława Bieruta, która zameldowała, że młodzież z tej fabryki z honorem zrealizowała zobowiązania, podjęte we wrześniu i październiku. Dzięki wykonaniu tych zobowiązań wyprodukowano dodatkowo 8 samochodów ponad plan.

O pełnym wykonaniu zobowiązań donieśli także członkowie OWKS. Dzięki realizacji zobowiązań przez sportowców tego klubu, na lodowisku wykonana została trybuna ziemna. Wszyscy członkowie zdobyli odznaki SPO itp.

W dniu wczorajszym imponująco wypadło pożegnanie odjeżdżającej sztafety młodzieżowej województwa lubelskiego. Już w rannych godzinach ze wszystkich stron miasta ciągnęły kolumny młodzieży z transparentami i szturmówkami, które ustawiły się na Placu Stalina. Tutaj przemówił do zebranych przedstawiciel ZW ZMP tow. Czesław Wójcik, który nakreślił zadania młodzieży w walce o pokój. Następnie delegacje młodzieży FSC, ZW ZMP i ZM ZMP złożyły wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności.

Przed odjazdem sztafety zabrał głos przewodniczący WKKF tow. Machaj, który mówił o udziale sportowców w obronie pokoju.

Przy gorących oklaskach odjechała sztafeta pokoju młodzieży wojewódzkiej. W meldunku, który ona odwiozła, czytamy m. in.:

„Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, natychmiastowego położenia kresu działaniom wojennym w Korei, zaprzestania militarystyki Niemiec zachodnich i Japonii oraz zakazu używania broni bakteriologicznej i atomowej.”

Nasze żądania popieramy wzmożonym wysiłkiem w pracy, realizacją zobowiązań podejmowanych dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu KPZR. Wykonanie tych zobowiązań przez młodzież województwa lubelskiego przyniosło gospodarce narodowej przeszło 7 milionów złotych.

St. B.

Rekord sztangisty radzieckiego

W Kazaniu zakończyły się mistrzostwa Rosyjskiej Federacyjnej SRR w ciężkiej atletyce. W zawodach uczestniczyło ponad 300 sztangistów z olimpijczykami, rekordzistami świata Saksonowem i Worobjewem na czele.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Swierdłowska. Podczas mistrzostw Worobjew ustanowił nowy rekord ZSRR w wyciskaniu w wadze półciężkiej 166,9 kg.

SPORT

OWKS pozostaje w Lidze

Blokada zawodła

Mimo zacinającego deszczu na stadionie „Ogniwa” zebrało się około 3.000 entuzjastów piłki nożnej, by śledzić przebieg spotkania pomiędzy KS Zamość i OWKS Lublin o wymianę miejsca w II Lidze. W meczu tym drużyny wystąpiły w następujących składach:

KS ZAMOŚĆ: — Dębski, Karaś, Burzyński, Jurasz, Gogulski, Marszałek, Kiermaszek, Pawłus, Poświat, Kubica i Czempinski. OWKS: — Peterlejtner, Ruszowski, Stanisławek, Cieśliński, Marszałek, Zientara, Hebda, Strzecha, Lipkowski, Wójcicki i Prusak.

Poprzednie zwycięstwo KS Zamość w stosunku 3:1 nad OWKS-em (na własnym boisku) zapowiadało zaciętą walkę. W myśl regulaminu bowiem drużyna broniąca, pozostaje w II Lidze w wypadku jednego bodajże zwycięstwa. Natomiast zespół walczący o wejście, musi zdobyć co najmniej 3 pkt, a więc jedno zwycięstwo i jeden remis.

Już pierwsze minuty gry wykazały, że

goście nastawili się na obronę, blokując własną bramkę 6 graczami. Rolę pomocników spełniali łącznicy. Ten sposób gry ułatwił wojskowym przeprowadzenie ciągłych ataków na bramkę przeciwnika i zdołali być przeważni w polu. Mimo to jednak goście kilkakrotnie mieli okazję do zdobycia bramki, których jednak nie wykorzystali.

Na minutę przed końcem pierwszej połowy gry ambitnie walczący o piłkę Strzecha ogrywał obu obrońców i lekkim strzałem w prawy róg zdobywał prowadzenie dla OWKS-u.

Po zmianie pół goście zrywają się do ataku lecz wszystkie ich zagrania kończą się na obronach wojskowych, którzy po odebraniu piłki długimi wykopami wysyłali ją do swoich napastników. W wyniku ładnej kombinacji ataku OWKS, Hebda w 3 minucie zdobywa drugą bramkę. W kilka minut później Strzecha podwyższa wynik do 3:0. W 18 minucie gry bramkarz gości broniąc ostrego strzału wypuszcza piłkę z rąk, a naddlegający Prusak lokuje ją w bramce.

Gra w drugiej połowie toczy się przy przynależącej przewadze OWKS, który pod każdym względem góruje nad przeciwnikiem. W 40 minucie Hebda ostro strzelił trafiając w słupki Piłkę otrzymał Prusak i nieobstawiony spełnił tylko formalność zdobywając piątą bramkę. W minutę później ładne podanie Prusaka przyjmuje na głowę Hebda i ustala wynik spotkania 6:0.

OWKS był drużyną lepiej wyszkoloną technicznie i zwycięstwo jego jest w pełni zasłużone.

Na marginesie tego spotkania należy jednak omówić sprawę sędziów. W pewnym momencie drugiej połowy zawodnik Zamościa po ograniu przeciwnika znajdował się z piłką na polu karnym OWKS. Piłkę miał przy nodze. Nie oddał jej partnerowi znajdującemu się na pozycji spalonej i szykował się do strzału, który mógłby przynieść bramkę. Sędzia Sokół wskazał na spalony!

Podobnie było z kilkakrotnym dyktowaniem rzutu różnego w chwili, gdy ostatnim, który dotknął piłki był zawodnik drużyny atakującej.

Wymagamy bezwzględnej dyscypliny od graczy, ale chcemy również, aby sędziowie prowadzili grę według przepisów. Tych zaś, którzy zbyt często popełniają pomyłki należy karać.

Zawody prowadzili: Mastalski z Katowic oraz Sokół i Michalewski z Lublina. (x)

Szachy

Z TURNIEJU I KATEGORII W LUBLINIE

Gromek (AZS Lublin) — Balicki (Ogniwo Zamość)

- 1. d2-d4, Sg8 f6, 2. Sg1-f3, d7-d5, 3. c2-c3, c7-c5, 4. e2-e3, e7-e6, 5. Gf1-d3, Sb8-c6, 6. Sb1-d2, Gc8-d7, 7. O-O, a7-a6, 8. Wf1-e1, Gf8-e7, 9. b2-b3, O-O, 10. Gc1-b2, Wa8-c8, 11. Wa1-c1, Wf8-e8, 12. c3-c4, Sc6-b4, 13. Gd3-b1, b7-b6, 14. a2-a3, Sb4-c6, 15. Hd1-c2, g7-g6, 16. We1-d1, Ge7-f8, 17. e3-e4, d5-c4, 18. Sd2-c4, Sf6-e4, 19. Wd1-c4, f7-f5, 20. We4-e2, Gf8-g7, 21. d4-c5, b6-c5, 22. We2-d2, We8-e7, 23. Gb2-g7, Kg8-g7, 24. Hc2-c3+, Kg7-g8, 25. Hb3-b4, c5-b4, 26. a3-b4, Hd8-e8, 27. Gb1-c2, h7-h6, 28. Wd2-d6, 29. Kg8-h7, 29. Wd1-d3, e6-e5, 30. Wd3-c3, e5-e4, 31. Sf3-g5, kh7-g8, 32. c4-c5+, G17-e6, 33. Sg5-e6, We7-f7, 34. We3-h3, He8-e7, 35. Wh3-h6, He7-f6, 36. Hc3-f6, W17-f6. Czarne się poddały.

Ostatnie wiadomości sportowe

LIGA KOSZA

Grupa I

OWKS Lublin — Włóknarz Łódź 45:50. Kolejarz Ostrów — Gwardia Kraków 36:33. Stal Poznań — Kolejarz Warszawa 71:43.

Grupa II

CWKS — Spójnia Gdańsk 66:39. Spójnia Łódź — AZS Warszawa 65:59. Ogniwo Kraków — Kolejarz Poznań 54:53.

PIERWSZA LIGA BOKSERSKA

CWKS — OWKS Lublin 13:7. Stal Chorzów — Gwardia Gdańsk 10:10.

O Puchar Przyjaźni

W I-szym Ogólnopolskim Turnieju Tenisa Stołowego zorganizowanym przez ZS „Start” i Zarząd Wojewódzki TPPR zwyciężyli: w konkurencji kobiet Heinrich (Włóknarz Łódź) przed Trzaskowską (AZS Lublin). W konkurencji mężczyzn Krygier (Spójnia Łódź) przed Patyńskim — Gwardia Lublin i Callińskim (Spójnia Warszawa).

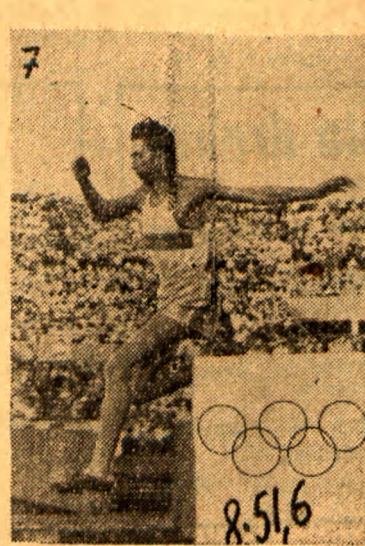
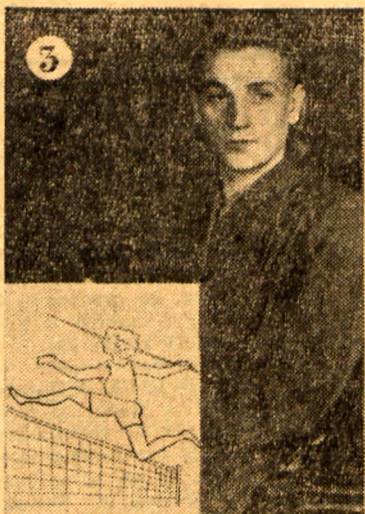
Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Gwardia — Lublin. Szczegółowe sprawozdanie z turnieju w numerze wtorkowym.

Gimnastycy FSGT rozegrali w Polsce dwa spotkania. W pierwszym we Wrocławiu ulegli gimnastykom Stali w stosunku 322,90.309,60 oraz w drugim spotkaniu gimnastyczki FSGT przegrały z zawodniczkami Włókniarza w stosunku 228,25:222,15.

W rozgrywkach o Puchar Polski wyłoniono już pierwszego finalistę. Jest nim Gwardia Kraków, która wysoko pokonała miejscowego rywala OWKS 5:0.

Na życzenie Czytelników przedłużamy konkurs

»Czy znasz przodujących sportowców Związku Radzieckiego?«



Na ogłoszony przed tygodniem wielki Konkurs Sportowy „Sztandaru Ludu” i WKKF nadeszło bardzo dużo odpowiedzi. Koperki z adnotacją „Konkurs Sportowy” otrzymujemy z najdalszych zakątków Lubelszczyzny. Ogółem do soboty wpłynęło ponad 500 odpowiedzi. Liczba ta świadczy najlepiej, jak duża popularnością i sympatią cieszą się sportowcy Kraju Rad. Wielu Czytelników skarży się jednak, że termin nadsyłania odpowiedzi był za krótki i prosi o przedłużenie. Spełniając życzenie naszych Czytelników jeszcze raz publikujemy zdjęcia konkursowe, zamieszczamy kupon i jednocześnie przedłużamy termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 29 bm. (decyduje data stempla pocztowego, odpowiedzi wysłane po 29 nie będą brane pod uwagę).

Warunki Konkursu podaliśmy w Nr 275 z dnia 17 bm. Odpowiedzi należy nadsyłać na adres: Redakcja „Sztandaru Ludu” — Dział Sportowy — Lublin, 3-go Maja 14 z adnotacją na kopercie „Konkurs Sportowy”.

Kupon
Nazwisko i imię
Zawód
Adres
ROZWIĄZANIE KONKURSU
1)
2)
3)
4)
5)
6)
7)
8)